

Odpowiedź na oświadczenie Pana Redaktora Romana Daszczyńskiego opublikowane na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

Odpowiedź Pana Redaktora Romana Daszczyńskiego na zapytania w sprawie portalu Urzędu Miejskiego www.gdansk.pl nie pozostawia wątpliwości, co do potrzeby nagłośnienia sprawy funkcjonowania nie tylko tego portalu, ale również sposobu traktowani oponentów przez Pana Redaktora naczelnego www.gdansk.pl. Jeżeli portal medialny Miasta Gdańska ma działać w oparciu o zaprezentowane standardy dziennikarskie, nie mam żadnych wątpliwości, że stanie się to z pominięciem zasad bezstronności i rzetelności. Pan Redaktor posługuje się barwnymi epitetami i bogatymi opisami, uderzającymi w osobę zadającego pytania, całkowicie jednak pomija temat. Czy atak personalny przystoi redaktorowi bezstronnej, jak jest to podkreślane na każdym kroku, i profesjonalnej strony? Czy taki atak przybliży nas do ustalenie stanu faktycznego? Odpowiem w swoim imieniu – nie przybliży, a jedynie zamydla sprawę, odwraca uwagę i przerzuca zarzuty na osobę pytającego. Pan Redaktor musi wiedzieć, że władza publiczna w Polsce funkcjonuje w oparciu o zasady transparentności i jawności. Ani emocjonalna odpowiedź Pana Redaktora, ani wcześniejsza Pana Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza, nie przekazują informacji o kształcie portalu, kosztach jego funkcjonowania, jak również nie odnoszą się do zarzutów o stronniczość. A przecież uczciwe odniesienie się do tych zasadniczych kwestii, zamknęłoby temat. Proszę zatem o szczerą odpowiedź – czy artykuł pt. „Komu przeszkadza Droga Zielona” spełnia zasady obiektywizmu i rzetelności wymaganej od publikacji prezentowanej na stronie urzędowej? Czy celem portalu Urzędu Miejskiego, finansowanego z kieszeni podatnika, powinno być publikowanie felietonów prezentujących jasne stanowiska programowe? Chciałbym nadal wiedzieć, jaki będzie koszt implementowanych zmian, które cały czas zachodzą na portalu www.gdansk.pl?

Pragnę również zwrócić uwagę na brak elementarnej rzetelności. Pan Redaktor pisze „Gdybym sam był posłem i w czasie kadencji działał bym nie za dużo, na pewno zacząłbym szukać jakiegoś tematu, żeby się przypomnieć wyborcom.” Tym samym Pan Redaktor narusza moje dobra osobiste i dobre imię. Pragnę poinformować, że w toku kadencji złożyłem

260 zapytań do organów władzy publicznej i samorządowej, odbyłem 202 wystąpienia na posiedzeniach Sejmu, złożyłem 83 interpelacje poselskie. Jestem zatem jednym z bardziej aktywnych posłów w regionie. Jeżeli Pan Redaktor Daszczyński, będzie stosował takie same standardy dziennikarskie jakie zastosował w ocenie mojej osoby, w pracy redaktora serwisu www.gdansk.pl, będzie to portal nie tylko skrajnie stronniczy, ale również wyróżniający się sporą amatorszczyzną.

Posel na Sejm RP

dr Piotr Bauć